JW Godlewski

KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Lutego. — Rok 1846. Niedziela. № 44. Jutro, Śta Juljanna. Dziś, Imie: J.C.W. W.X. Anny Pawł:.

W litografji tutejszej JP. *Herknera* ukończono patenty dla Członków Bractwa Miłosierdzia Śgo Rocha (przy tutejszym Kościele Śgo Krzyża) przeznaczone. Druk w nich JP. St: *Strąbskiego*, a pomysł rysunku, znanego zaszczytnie z talentu Artysty JP. Józefa *Głowackiego*. Główne cechy tego patentu, są symbola religijne tego Bractwa, a maiące nieodłączny związek z Jego historją i zasadami. Rysunek ten iest następuiący: Powyżej środku dużego formatu arkusza, wyobrażoną iest PRZENAJŚWIĘTSZA TRÓJCA, i około NIEJ okazuią się Aniołowie. Ten najwyższy symbol przypomina główną taiemnicę wiary naszej, a zarazem okoliczność, że istniało kiedyś przy wyżej wspomnionym Kościele Bractwo Miłosierdzia pod godłem TRÓJCY Śtej, które do Bractwa obecnego wcielone zostało. Poniżej N. PANNA *Niepokalanego Poczęcia* z chórem Aniołów. Ten Symbol ma znaczenie, że Bractwo Ś. Rocha obowiązane iest co Sobota odprawiać Nabożeństwo na cześć BOGA RODZICY. Po obu stronach otaczaią TRÓJCĘ Śtą, w kornej postawie ŚŚ. Patronowie, to iest, po prawej Główny Patron tegoż Bractwa Śty Roch, po lewej Śty Alexy, także iako Patron Bractwa, pod tem Imieniem wcielonego do obecnego; a nieco dalej ku brzegom, w różnych postawach to klęczący, to stoiący, inni święci iako przybrani Patronowie, to iest, po prawej, Ś. Benedykt, S. Wincenty, Ś. Sebastjan, Ś Florjan i Śta Rozalja; po lewej, Ś. Michał, Ś. Wawrzyniec, Ś. Antoni, Ś. Bartłomiej, Ś. Walenty, Ś. Ludwik i Śta Filomena. Tym sposobem na zwierzchniej połowie arkusza utworzona całość, przedstawia górną sferę w obłoku. Następuią na dolnej połowie czyny cudowne Ś. Rocha, na ziemi. Między wyobrażeniami tych cudów, iest miejsce napisu, odznaczone ramką w guście *rokoko*, na której zarazem umieszczone są portrety: Ojca Śgo Alexandra VII, tudzież Biskupów: *Czartoryskiego*, *Tarły*, *Wierzbowskiego* i *Radzieiowskiego*, Dobroczyńców Bractwa. Napis przypomina dawność tego pobożnego stowarzyszenia, datę 13 Maja 1667 nadanych mu Odpustów, cele pobożne i miłosierne w iakim założone zostało, i ogółowo wzięte obowiązki Jego. Cały patent wzorowo pomyślany i wykonany, dla posiadaiących go, przyiemną będzie pamiątką. Jest on zarazem dowodem postępu sztuki litograficznej u nas.

Podano do powszechnej wiadomości, iż decyzją JO. Xcia Namiestnika Kr:, z dnia 24 Stycz: (5 Lutego) r. b., oznajmioną Heroldji przez odezwę Naczelnego Prokuratora przy Ogólnem Zebraniu Departamentów Warsz: Rz: Senatu, szlachectwo dziedziczne, z tytułu nabytego przed ogłoszeniem prawa udowodnione, Panom: Henrykowi Gustawowi Ant: *Wściekliczy*, h. Strzemię; Antoniemu Aureljanowi *Żaboklickiemu*, h. Kolumna, urodzonym w Królestwie Polskiem, obecnie zaś w Cesarstwie Ross: zamieszkałym, zatwierdzone zostało.

JW. Hrabia *Koloredo*, Ambasador Austrjacki, wczoraj odwiedził JO. Xięcia Namiestnika w Zamku, obiadował u Xięcia Jmci, i iuż pospieszył do Petersburga.

Jutro, iako w rocznicę Imienin ś. p. Juljanny z Wojtowiczów *Mińskiej*, za duszę Jej odbędzie się o godzinie 10tej z rana żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*; na które Przyiaciół i Znaiomych, pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Familją, uprzejmie zaprasza.

Pozostała Żona wraz z czworgiem małoletnich Dzieci po ś. p. Józefie *Boiarskim*, Naczelniku Pomiarów w Komisji R. P. i Skarbu, onegdaj, w wieku lat 43 zgasłym, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Freta Nro 255 położonego, na smętarz Powązkowski, dziś o godz: 3ciej po południu; tudzież na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, poiutrze (we Wtorek) o godz: 10tej z rana.

Stanisław *Rutkowski* Urzędnik Rządu Gubernjalnego, zmarł wczoraj w 31 roku życia. Exportacja zwłok iego odbędzie się iutro o godz: 3ej po połud: z Kaplicy przy Kościele Ś. Jana, na smętarz Powązkowski.

Wincenty *Orłowski* Aptekarz tutejszy, zmarł wczoraj w 42 roku życia. Exportacja zwłok iego odbędzie się iutro o go: 4 z Kaplicy OO. Reformatów, na smę: Powąz:.

Maurycy *Drągowski*, Chirurg Szpitalu S. Łazarza, przeżywszy lat 27, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskani Rodzice, Brat i Siostry zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na obrzęd pogrzebowy, iutro z Kościoła XX. Dominikanów na smętarz Powązkowski, o godz: 3ej z południa odbyć się maiący.

W dniu 7 b. m. zakończył życie Karol *Ball*, Protokulista Sądu Poprawczego tutejszego, w 22 roku wieku swego. Smutne wspomnienie! Zaledwie dotknął się świata, zaledwie zaczął poznawać czego po nim wymaga społeczeństwo w zawodzie przez siebie obranym, zaledwie uczuł szlachetną rozkosz, iaką Ludzie uczciwi doznaią, wspieraiąc owdowiałą Matkę, wyrok PRZEDWIECZNEGO powołał Go na łono wieczności. Zmarły Karol należał do małej liczby ludzi, których życia żadna plama nie skaziła; czy to z Rodzeństwem, Przyiaciołmi lub Kolegami, postępowanie iego było szlachetne i otwarte; a ieżeli się mało udzielał, nie było to

skutkiem dumy, ale raczej przekonania, że im więcej Przyiacioł, tem trudniej odpowiedzieć warunkom prawdziwej przyiaźni. Tej trzymaiąc się zasady Karol *Ball*, umiał trybem swego postępowania zjednać szacunek Kolegów, małej liczby Przyiacioł. Ścisły w pełnieniu obowiązków, dopóki tylko mógł zajmował się czynnościami do niego należącemi, i wtenczas dopiero żądał uwolnienia od obowiązków biurowych, kiedy fatalna choroba pozbawiwszy go sił fizycznych, rzuciła go na śmiertelne łoże, z którego powstać nie miał. Biedny! mógłże się spodziewać przed miesiącem, pocieszaiąc słowami nadziei strapioną Matkę, że ta wkrótce płakać będzie nad iego grobem, który pochłonie najdroższe iej nadzieie. BOŻE! sprawiedliwe są Sądy Twoie. Poświęcaiąc pamięci zmarłego słów kilka, niepodobna wstrzymać od wyrazu szczerej wdzięczności Kolegom, którzy przeięci ważnością potrzeby oddania ostatniej przysługi swoiemu Towarzyszowi, umieli wywiązać się z obowiązku na nich ciążącego. Bez względu na zatrudnienia, pospieszyli na pogrzeb zmarłego Kolegi, ażeby na swych barkach zanieść iego zwłoki do miejsca wiecznego spoczynku, rzucić garść piasku na grób, i westchnąć do BOGA za zbawienie duszy iego. Niepotrzebuiecie podziękowania, każdy z was znajdzie ie w własnem przekonaniu. Szanowny cieniu! Przyjm te ostatnie wyrazy najwierniejszego Przyiaciela i Kolegi. *F. K.*......... — Jutro w Kościele OO. *Bernardynów*, odbędzie się Msza żałobna za duszę iego.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. Podaie się do powszechnej wiadomości, iż Poczty Osobowo-listowe, dotąd z *Warszawy* do *Krakowa* o godz: 10½ przed południem, a z *Krakowa* do *Warszawy* o godz: 8 lub 10 z rana odchodzące, poczynaiąc od dnia 17 Lut: (1 Marca) r. b. wyprawiane będą z *Warszawy* do *Krakowa*, i podobnież z *Krakowa* do *Warszawy* regularnie o godzinie 6 po południu. Poczty zaś nadzwyczajne listowe z *Warszawy* do *Kowna* dotąd w Czwartki i Soboty o godz: 11tej z rana wyprawiane, od daty powyższej wychodzić będą z *Warszawy*, pierwsza w Srodę, a 2ga w Piątek o godz: 4tej po południu.— Dyrektor Poczt, Rzeczywisty Radca Stanu, Xiążę *Golicyn*. Za Naczelnika Sekcji, *Matejf*.

Miłośnikom numizmatyki pośpieszamy donieść, że teraz właśnie odbywa się w Wiedniu licytacja na sprzedaż poiedyńczemi sztukami, bogatego, z 15,818 monet i medalów składaiącego się zbioru, iako pozostałości po zmarłym Cesarsko-Austrjackim Radcy Nadwornym Leopoldzie *Welzl Wellenheim*. W zbiorze tym oddział polski nie pospolite zajmuie miejsce. Zawiera ciekawych monet średnich wieków sztuk 61, iako też monet późniejszych czasów i medalów sztuk 427, ogółem wszystkich sztuk 488. Między medalami zasługuią na uwagę: Piękny medal Zygmunta I. z r. 1527, (Racz. I. n. 3); medal na elekcją Henryka Walezyusza 1573 r. (Racz. I. n. 40); medal na zwycięztwo Króla Stefana 1582 r. (Racz. I. n. 52); medale na zwycięztwo Władysława IV. 1634 r. (Racz. II. n. 112 i 113); medal na koronacją Króla Michała 1669 r. (Racz II: n. 161); medal złoty na koronację Jana III. 1676 r. (Racz. II. n. 207) i wiele innych. Między monetami celniejsze są: Troiak Zygmunta Augusta 1565 r. »Qui habitat in coelis;" Talar Stefana 1586 r.; Talar Toruński po śmierci Zygmunta III. 1632 r. bity »Deus Providebit;" Talary koronne Władysława IV. 1635 i 1642 r.; Podwójny czerwony złoty Jana Kazimierza 1658 r.; Talar Augusta II. (Beichlingowski) 1702 r. (Ob: dzieło o monetach daw: Polski n. n. 76, 146, 387, 410, 414, 516 i 621).

Księgarnia Ig: *Klukowskiego* zawiadamia Osoby prenumeruiące w tejże Księgarni dzieło pod tyt: *Rodin czyli Duch na drodze pokuty*, Romans allegoryczny S. *Boguckiego*, iż 1szy poszyt iest do odebrania, 2gi zaś poszyt wyjdzie 20 b. m. W tejże Księgarni nabyć można: *O znaczeniu Pruss dawnych*, przez Dominika *Szulca*, z mappą tegoż kraiu, zł. 6 gr. 20. *Noworocznik dla Ziemian* czyli Zbiór najpotrzebniejszych wiadomości z prawa Cywilnego, przepisów Administracyjnych i Skarbowych, tudzież wyrachowań Tow: Kred: Ziems:, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu dotyczących, wydał K. Ł., Rok 2gi, zł. 6. *Powieść zlepiana*, przez Jacka Mac Tretful, J. Z. Sójkowskiego, zł. 6.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 26 gr. 20 od *Tekli* i *Hipolita*, dla prawdziwie kochaiących się kalek *Franciszka* i *Józefy*, na ich zaślubiny.

W tych dniach ukończoną została śliczna rycina przedstawiaiąca *Wesele w Krakowskiem*, wykonana w sposobie *aqua tinta*, z obrazu oryginalnego znakomitego naszego Mistrza Januarego *Suchodolskiego*. Rycina ta iest dziełem młodego Artysty JP. Adolfa *Dietrich* i drugą własnym iego nakładem wydaną. Znawcy upatruią w tem dziele prawdziwy talent i niepospolite zdolności rytownictwa, przyznaiąc zarazem i nie małą zasługę młodemu Artyście, który usiłuie z korzyścią wskrzeszać zaniedbaną u nas sztukę. Rycinę tę, która zdolną iest ozdobić najpiękniejszy buduar, nabyć można u Wydawcy przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 616, w Księgarni *Spies i Spółki* przy ulicy Senators: (w pałacu dawniej Olbromskich), i w składzie rycin *Giwartowskiego* przy ul: Miodowej. Cena exemplarza zł. 12.

Na Śty WALEK *nie ma pod lodem balek*. To przysłowie do dnia wczorajszego zastosowane, w tym roku sprawdza się zupełnie, ale nie dla tego aby rzeki miały już puszczać, lecz że mniej ściśnięte lodami niedołężną zimą tegoroczną, toczą ieszcze wody swoie nieza-

trzymane, w karbach swoich właściwych. Tymczasem z kry napływowej, porobiły się w niektórych miejscach na *Wiśle* znaczne zatory, a rozlewaiąc wody na wybrzeża, szkód nie małych stały się przyczyną. Słychać, że poniżej *Warszawy*, nie iedna włość tym sposobem od wody zaiętą została.

Polka, skomponowana na pjano-forte i ofiarowana JPannie Anieli *Koncewicz*, przez C. F. *Krahl*, przedaie się w Składach muzycznych PP. Ign: *Klukowskiego*, G. *Senewalda*, Fr: *Spiess i Sp:*, cena złp. 1.

Zakład Fryzjersko-Perukarski P. *T. Sniechowskiego* przy ulicy Podwale pod Nrem 522 istnieiący, odebrał skarb nieoceniony dla osób pewnego wieku, nawet i młodych których włosy podlegaią *siwiznie*, lub zczerwienieniu. Skarbem tym, *nec plus ultra!* swego rodzaiu, iest płyn do farbowania włosów (zrzedzona pomada) tej własności, że włosy wszelkiego koloru, na czarny piękny i szatyn zamienia w 2ch godzinach nieomylnie; ten kolor iest trwałym, nie brudzi, nie płowieie, i żadnej pstrociczny różnokolorowym włosem nie czyni. Jest to produkt który w Fryzerni P. Sniechowskiego sprzedaie się w różnych ilościach, obecnie z zagranicy iako świeży utwor otrzymany i ieszcze nie znany, w skutku swym niezawodny, w użyciu z sposobów dotąd wiadomych najdogodniejszy. O nadejściu więc onego, tych, którzy sobie zamówili, niniejszem Fryzer Sniechowski pośpiesza uwiadomić. Przytym Zakład ten otrzymał od *Lubina z Paryża* wiele poszukiwanych Perfum a między innemi Eau des Mystères de Paris. *Taiemniczy* iest skład onego, tak iak i nazwisko; ale iawnym i szeroko rozchodzącym się zapach, iak są iawne *Taiemnice Paryża*, od czasu iak ie Eug: *Sue* przed światem ogłosił. P. Sniechowski przypomina się także z wyborną a tanią *Wodą Kolońską* prawdziwą i własnej fabryki, oraz wyrobami Perukarskiemi, których celniejszą zaletą iest naśladowanie i zastąpienie natury *aż do złudzenia*. Chociaż to sekret, przytoczym nawiasem, że razu pewnego młody Kawaler upraszał Damę, aby mu podarowała na pamiątkę ieden z pukli włosów pysznego kruczego koloru, które w obfitych splotach spadały na śnieżne iej ramiona. Dama wahała się długo; Młodzieniec nie ustępował, błagał, zaklinał, groził że życie odbierze sobie. Wzruszona wreszcie takim zaklęciem czuła poniekąd na iego wzdychania Dama, porwała nożyczki, ucięła lok z głowy i drżąc oddała go Młodzieńcowi, który przycisnąwszy ten dar do serca, do dziś ieszcze go nosi. Nazaiutrz P. Sniechowski wezwany został w sekrecie, aby brakujący łoczek w *kaszfolu* nieznacznie zastąpił.

Zabawę połączyć z dobroczynnością, iest to czyn chwalebny; obecni wczoraj w Nowej Resursie, doznali prawdziwej przyiemności, bo i bawiono się ochoczo, i dom ubogich Starców i Kalek gminy awenielic: otrzymał wsparcie za bilety przeszło 400 osób. Dzięki szanownemu Dyrektorowi i Członkom Komitetu tej Resursy za ich gorliwość. Tańce rozpoczął Polonezem JW. Referendarz Stanu *Werner* Dyrektor Towarzystwa, z WŻną Ludwikową *Halpert*; następnie tańczono w głównym i pobocznym salonach. Ubiory Pań i Panien odznaczały się świeżością i gustem. — Także w *Resursie Kupieckiej* przeszło 300 osób bawiło do późna. Był to ostatni wieczór tańcuiący tego karnawału w tej Resursie.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 55 (zł. 30 gr. 10). Pszenicy Rsr: 5 k. 80½ (zł. 38 g. 21). Jęczm: Rsr: 3 k. 70 (zł. 24 gr. 20). Owsu Rsr: 2 k. 19 (zł. 14 gr. 18). Siana fura iednokonna od Rsr. 2 k. 10 do Rsr. 3 kop. 60 (od zł. 14 do zł. 24); parokonna od Rsr: 3 k. 75 do Rsr. 4 k. 65 (od zł. 25 do zł. 31). Słomy fura zwycz: od R sr. 2 k. 10 do Rsr. 3 k. 15 (od zł. 14 do zł. 21). Wół dobry od Rsr: 36 do Rsr: 51 (od zł. 240 do zł. 340), średni od Rsr: 28 do Rsr. 35 (od zł. 186 gr. 20 do 233 gr. 10), lichy od Rsr: 20 do rs. 27 (od zł. 133 gr. 10 do zł. 180). Cielę od Rsr: 2 kop. 10 do rs. 4 k. 20 (od zł. 14 do zł. 28). Słoniny świeżej funt k. 11 (gr. 22). Kartofli korzec rs. 1 k. 27½ (zł. 8 gr. 15). Okowity garniec k. 94 (zł. 6 gr. 8). Szumówki garniec k. 56 (zł. 3 gr. 22). (G. Pol:).

Do dzisiejszego Nru dołączamy dla Czytelników Kurjerka na prowincją, *Uwiadomienie* oddzielnie wydrukowane, o piśmie czasowem p. t. *Przegląd Naukowy*.

W Gubernji Lubelskiej Pow: Siedleckim, Kościele *Kopcieńskim*, w dniu 2-m b. m. uroczyście odbył się obrzęd odnowienia ślubów małżeńskich w lat 50 czyli *złote wesele*, Józefa *Grabarczyka* z Juljanną *Drewnowską*, Włościan w *Suchocinie* zamieszkałych, w obec ich dzieci, wnuków, prawnuków i licznie zebranej Publiczności. Tym szanownym Starcom udzielał błogosławieństwo Pasterz Parafji W. JX. Ludwik *Pawlikowski*, który z właściwym sobie talentem wymowy, składaiąc im życzenia, zachęcił razem Słuchaczów do cnotliwego i bogobojnego życia.

Wawrzyniec *Kulesza* i Mateusz *Smiarowski*, Patronowie przy Trybunale C. I. Inst: Gub: Augustows:, zostali mianowani Reientami Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustows:, i nowe urzędowania iuż objęli.

W zeszłym miesiącu rozeszła się wieść, że miasto *Łowicz* wiele ucierpiało przez pożar; czytaliśmy atoli zapewniaiącą wiadomość, że tylko spłonęła stajnia, a w niej kilka sztuk bydła i koni.

Z Petersburga. — Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, z dnia 22go z. m., zostaiący przy Naczelniku Inżenjerów armji czynnej do szczególnych poruczeń, Pułkownik Inżenjerów polowych *Hanzen*, mianowany został pełniącym obowiązki Naczelnika Inżenjerów korpusu

oddzielnego Kaukazkiego, tudzież zarządzaiącym Okręgiem Inżenieryjnym Gruzyjskim.

Śmierć nieoszczędna mnoży po czasopismach nekrologi; oszczędniejsi chwil nam pozostałych, nie przestaiemy wybierać między tymi nawet, którym pozostało samo iuż tylko iednorazowe wspomnienie. Chociaż krótkie przeczytanie tych smutnych kartek mogłoby być uważane, ieżli nie za obowiązek, to przynajmniej za przyzwoitość Chrześcjańską, iednak najczęściej, i tej iedynej dla nieznaiomych nam braci odmawiamy ofiary, i ograniczamy ią na westchnieniu o *wieczny im odpoczynek;* a dla własnej tylko pociechy, odczytuiemy iedynie pochwały tych zmarłych, którzy mili nam za życia, sami zapisali się w pamięci naszej. Wyiątkiem od tego zwyczaiu zasługuie zostać nekrolog ś.p. Jana *Modzelewskiego*, b. Prezesa Sądu Sumiennego w *Kijowie*, umieszczony przez Z. *Kostrowca* w Nrze 4tym tegorocznego *Tygodnika Petersburgskiego*. Pismo i przedmiot, równie wzorowe, maią prawo do ściągnienia powszechnej uwagi; uwagi nietylko Czytelników Tygodnika, lecz i tych także, którzy tego czasopisma lub mniej znaią, lub pod ręką nie maiąc, z łatwością dostać nie mogą. Szczupła w *Warszawie*, iak na ważność pisma, liczba exempl: *Tygodnika Petersburgskiego*, czy nie mogłaby tutejszym czasopismom podać myśl przedrukowania pomienionego Artykułu, ieżli nie we wszystkich szczegółach opisanego w nim żywota, to przynajmniejszej w przewybornych tam uwagach, zastosowuiących ie do każdego życia.

Anglja. — Dziennik *Glob* zapewnia, iż zredukowanie taryfy celnej zaproponowane przez Pana *Peel* (Pil), przyczyniło się nie mało w Ameryce do uśmierzenia woiennego zapału. — Xżę *Dewonszyr* i Lord *Stuart de Decies* przedsięwzięli w swoich dobrach znaczne prace, aby zatrudniać ludzi ubogich.

Francja. — Na posiedzeniu izby Deputow: 4go b. m., Minister marynarki przywodził znane iuż przyczyny, które spowodowały wyprawę do *Madagaskaru.* — Dziennik *sporów* uważa sprawę *Algierji* za mniej niepokoiącą od czasu iak Marszałek *Bugeaud* (Biużo) pośpieszył zaskoczyć drogę Emirowi kuszącemu się o prowincję *Konstantyny*, po katastrofie iaka spotkała korpus Jenerała *Levasseur* (Lewaser). — Sułtan *Marokański* zgromadził znaczne hufce w okolicy *Rabat*, aby ie obrócić w strony, gdzieby ich obecność była potrzebną. — Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) w rapporcie do Ministra wojny ubolewa, że mu zostawiono zbyt mało iazdy do ścigania Emira. — Jenerałowie *Comman* (Koman) i *Reven*, odwołani są z Algierji. Podarunki od Sułtana Marokańs: nadeszły do *Paryża.* — P. *Garro* Poseł mexykański przy dworze francuzkim, w tych dniach rozstał się z tym światem. — Okręty francuz: zaięły iuż swoie stanowiska przy zachodnich brzegach *Afryki*, celem przeszkodzenia handlowi niewolnikami. Ich pobyt przy wyspach *Zielonego przylądku* trwał krótko, z powodu tamże grasuiącej żółtej febry. — Od kilkunastu lat zniesiona artylerja gwardji narod: paryzkiej, ma być zreorganizowaną. — Hrabia *Bischi* wiozący kapelusz kardynarski dla Arcybiskupa w *Aix* (E), przybył do *Paryża.* — Dziennik *sporów* mniema, że plan finansowy Pana *Peel* (Pil) niezawodnie będzie przyiętym. — 26go z. m. spłonął w *Awinją* Teatr; szkodę szacuią na 200,000 fran. — Od czasu iak *Abdelkader* zwrócił się w południowe strony Algierji, spokojność wróciła do prowincji *Oranu.* W sub-dywizji Mostaganem, Pułkownik *Pelissier* (Pelisje) zmusił potężne pokolenie Flittasów do zupełnego poddania się; teraz obroty Jenerałów francuzkich, są tylko zwrócone przeciw Emirowi.

Już było doniesionem o nowym Autorze muzycznym. Czytamy teraz w Paryzkim dzienniku *Sporów*: W roku przeszłym mieliśmy zwycięzkie wystąpienie P. Felicjana *Dawid*, którego ienjusz nakoniec uznany został; wkrótce zjawisko niemniej świetne, roziaśni nasz horyzont muzykalny nowym zupełnie blaskiem. Pospieszamy wymienić iako fenomen artystyczny P. Konstantego *Tropiańskiego*, maiącego lat 26, rodem z *Wilna*, piszącego z równą łatwością na wszystkie instrumenty, a graiącego w zadziwiaiący sposób na kilku. Trudno byłoby określić dokładnie iaki rodzaj iest iemu właściwy, tyle oryginalności, wolnej od dziwactwa cechuie zachwycaiące iego utwory. On tworzy, postępuie śmiało po nowej drodze, w której sam iego ienjusz iest mu skazówką; iest to Artysta Poeta. Jego muzyka iest iuż to kwiatem rozkosznie wonieiącym, iuż to czułym poematem lub szczytną dramą; lecz zawsze oryginalny P. *Tropiański* iest zawsze sobą iakikolwiek kształt przybieraią iego utwory. Te któreśmy szczególnie uważali: *Niestałość losu*, wielki Polonez symfoniczny na skrzypce solo z towarzyszeniem orkiestry, obligato i chóru; iest to poemat rzewny i dramatyczny życia burzliwego w rozmaitych iego chwilach; wielkie solo na klarynet; elegja religijna pod tyt: *Wiara*, *Nadzieia* i *Miłość*, na skrzypce z towarzyszeniem chórów; w tym szczytnym utworze, Autor dodał do głównej gry skrzypców pizzikata, które niewymowny sprawiaią efekt, szczególniej w mieiscach głęboką smętnością nacechowanych; *Przebudzenie wiosny*, warjacje dziwaczno-malownicze; *Kwiat czarodziejski*, którego treść iest z ballady ukraińskiej w stylu narodowym; wielki Koncert; wszystko to są kompozycje noszące piętno istotnej oryginalności. Część iego dzieł znajduie się ieszcze w rękopismach; spodziewamy się słyszeć niektóre z nich w Koncercie, który ten znakomity Artysta ma dać wkrótce.

Niemcy. — W *Wrocławiu* 29go z. m., Ewangieli-

ckie Seminarjum Nauczycieli zostało z woli Rządu rozwiązane.

Z Krakowa. — Senat Rządzący potwierdził na dniu 3 Lutego 1846 r. w urzędowaniu, na następne lat 3, JX. Antoniego *Rozwadowskiego* Sędziego Pokoiu Okręgu III. Mogilskiego, i Pana Kaietana *Kowalskiego* Sędziego Pokoiu Okręgu II. M. Krakowa.

Turcja. — Podług ostatnich wiadomości z *Syrji*, spokójność w *Libanie* iest przywróconą; rozbroienie mieszkańców doprowadzono do skutku. Seraskier *Namık* Basza i *Szekib* Efendi, mieli niebawem odpłynąć do *Stambułu.* Porta rozporządziła, aby *Maronici* mogli stawać iako świadkowie przed sądem w procesach przeciw *Druzom.* — Sułtan wydał rozkaz, aby odtąd każda prośba do Władz podana, w przeciągu 2ch dni załatwioną była, chyba interes iest mniej ważny lub wymaga narady i przeglądania protokułów i t. p. Urzędnik który dopuści się zwłoki w iakim interesie, do surowej odpowiedzialności pociągniętym będzie.

Włochy. — J. C. W. Wielki Xżę Konstanty, 24go z. m. odpłynął z eskadrą rossyjską z *Palermo*, celem zwiedzenia wybrzeża *Sycylji* i *Malty.* — Rząd *Papiezki* 23go z. m. zawarł z domem handlowym *Torlonia* pożyczkę 2 h miljonów skudów.

Rozmaitości. — Artystka *Marja Malibran.* W czasie pobytu swego w *Neapolu*, Marja nie miała przy sobie Służącej, i pomimo tualety teatralnej, nie potrzebowała żadnej pomocy. Zawsze miała dosyć czasu na przygotowanie sobie ubiorów i ozdób, na uczenie się rol, na repetycje ranne, wystąpienie na scenę, i pomimo tego, zostawało iej dosyć wolnych chwil do spaceru. Pewnego dnia znajdowała się w *Kastellamare;* oczekiwała tam na przeiaźdzkę na mułach, i w towarzystwie kilku Przyiacioł, odbyła przechadzkę po górach pięknych tych okolic. W pewnej odległości na drodze stał słup, na którym, z rozkazu Xięcia *Kapui*, wymieniony był rodzaj kary przeciw tym, którzyby nierozważnie postępowali ścieszkami taiemniczemi wsi *Kasjana.* Kalwakada niezważaiąc bynajmniej na ostrzeżenie na słupie będące, maszerowała ochoczo dalej; gdy wśród uciechy horda Zbirów, w kapeluszach szerokich, uzbroionych od stóp do głów, attakuie wesołe towarzystwo i nakazuie, aby zsiadło z mułów. Daremnie iedni i drudzy używali środków perswazji, aby uwolnić się z rąk tych rabusiów, dodawszy, iż są cudzoziemcami i nie znaiąc ięzyka, nie mogli przeczytać ostrzeżenia na słupie. Nic niezdołało wzruszyć nieubłaganych Zbirów, i iuż chcieli rzucić się na bezbronną czeredę; kiedy Marja, uzbroiona w swój parasol, i siedząca ciągle na mule, iak na krześle bogacza, zaśpiewała Kantabile tak wzruszaiące i przyiemne, iż karabiny i kapelusze zbójców, iak skutkiem czarodziejstwa, padły natychmiast do nóg Marji. Ten pomysł uratował wszystkich; bo zbójcy uięci czarownym śpiewem Marji, pozwolili całemu Towarzystwu wrócić bez najmniejszego uszczerbku w czemkolwiek. — Nowy Balet, który w *Paryżu* wkrótce ma być dany, zowie się *Paquita.* — Emil *Prudent*, Wirtuoz na Fortepjanie, produkuie się teraz w *Madrycie.*

Nigdy dobroczynność nie rozwijała takiej działalności, iak w czasach dzisiejszych. Niedawno powstały Ochrony dla Dziatek, których władze umysłowe i samopoznanie, są ieszcze w pierwszem zaraniu. Instytucja ta prędko rozszerzyła się po wszystkich niemal kraiach; z radością spostrzegamy, iak Dziatki w *Ochronach* przyuczaią się do pierwszych zasad chrześcjańskiego wychowania, którego nigdyby nie odebrały od swoich Rodziców, biednych, przymuszonych pracować, dręczonych różnemi nieszczęściami. Teraz znowu zwrócono uwagę na te Dziatki, które żyią tylko życiem fizycznem i nie maią ieszcze żadnego rozpoznania. Dwa lata temu zawiązało się w Paryżu towarzystwo, złożone najwięcej z znakomitych kobiet, celem obmyślenia ochrony dla biednych niemowląt. Cel tej nowej instytucji iest tak piękny, że sądzimy być pożytecznem obznajmić z nią bliżej naszych Czytelników; przytoczemy tu wyciąg z ustawy Towarzystwa: «Biedna Kobieta, która zmuszona iest iść za zarobkiem, zostawia Dziecię u iakiej Mamki, również biednej iak ona, i płacić iej musi za to 70 centimów dziennie ze swego zarobku, który nigdy nie przewyższa półtora franka. Kiedy ma dwoie Dziatek, wtedy zarobek iej nie wystarcza iuż na zapłatę Mamki, i musi ie pozostawić w domu bez żadnego dozoru, i narazić ie na rozmaite niebezpieczeństwa, iakim podlega wiek niemowlęcy. Dziatki cierpią, płaczą, gdy tymczasem Matka pracuie gdzieindziej na ich wyżywienie. Oto iest główna przyczyna mnogości podrzutków, oto iest przyczyna, iż pośród biednej klassy Ludu, widzimy tylu kalek i tylu cierpiących na rozmaite choroby. Ludzkość, Religja, sama korzyść społeczeńska, wymagaią, ażeby ci, którzy żyią w dostatkach, podali pomoc owym biednym Matkom, i ieszcze biedniejszej Dziatwie. Społeczność... iako druga Matka, winna nieść pomoc wszystkim nieszczęśliwym, a nieszczęśliwi winni to wiedzieć, iż społeczność czyni wszelkie usiłowania, aby ich wydźwignąć z nędzy, i polepszyć dolę ich Dziatek; ale winni i to także wiedzieć, że tylko praca, dobre postępowanie i poddanie się swemu losowi, czyni ich godnemi opieki społeczeńskiej. W iednej z najludniejszych części *Paryża* przy ulicy *Chailot* (Szajlo), zaprowadzono pierwszą ochronę (crèche) dla niemowląt. Rano, przed póyściem do roboty, przynosi tam Matka swoie niemowlę, kładzie w schludną kołyskę, przychodzi o pewnej godzinie nakarmić ie swoią

piersią, a wieczorem zabiera ie z sobą do domu. Kobiety znane z dobrego prowadzenia, pilnuią dziatek pod okiem Siostr miłosierdzia, i honorowych Inspektorek, które to Inspektorki są najczęściej pierwsze Damy stolicy. Lekarz odwiedza codziennie ochronę. Termometr wskazuie ciągle umiarkowaną temperaturę. Do ochrony przyjmuią się tylko Dziatki Matek biednych, trudniących się pracą po za domem, i odznaczaiących się dobrem prowadzeniem. Matka płaci za to dziennie 20 centimów. Takowa zapłata, oraz obowiązek przychodzenia nakarmić Dziecię i brania go z sobą na noc do domu, utrzymuie ciągle przywiązanie macierzyńskie; a Dziecię w późniejszym czasie nie będzie miało prawa powiedzieć swej Matce, »tyś nic dla mnie nie zrobiła.” Oby i nasze domy, znane z szlachetnych uczuć i poświęceń dla ludzkości, zwróciły uwagę na dolę biednych niemowląt, i obmyśliły dla nich ochrony, które przyniosły iuż tyle ulgi biednej klassie ludu w Paryżu.

Wykład systemu świata.

Syn Lichwiarza ciekawy chciał być astronomem,
Ojciec to słysząc wpadł na niego z gromem;
„Co tobie głupcze łazić aż po Niebie!
Tu w kilku słowach ia nauczę ciebie:
Słońce, to dukat, iemu honor wszelki,
On mocno świeci, bo iest magnat wielki;
Miesiąc, to talar, on się w nocy rodzi,
Zawsze iak szlachcic za magnatem chodzi:
Te w mlecznej drodze rozsypane kropki,
Drobne szóstaczki pod nazwiskiem chłopki;
Co się gwiazd tyczy, nie wielkie kozery,
To są mieszczanie, same cwancygiery.
Kto cały system do kieszeni wtyka,
Ma większy rozum niż był Kopernika.” (G. Lwo:)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bruno Pusch Oby: z Pruss; de Laski Alex: Bankier z Małżonką i Familją z Paryża; Daruba Andr: Handl, i Korbeki Paweł Handl: z Rossji; Krukowiecki Alex: Hr. z Popina; Małachowski Ant: Hr. z Borkowic; Radomski Konst: Ob: z Galicji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, mam zaszczyt donieść po raz 2gi JWW. i WW. Panom, iż w moiej pracowni odrabiaią się SPODNIE kortowe po zł. 36; TUŻURKI z sukna fidlerowskiego, na zł. 18, z podszewką kamlotową, po zł. 90; z podszewką materjalną zł. 110; FRAKI z podszewką materjalną po zł. 100; RAJTRAKI z guzikami metalowemi zł. 100; a przytem polecam się z gustownem kroiem Spodni i dogodnego noszenia, oraz akuratność poruczonych mi iakichkolwiek robót; takowe obowiązuię się wykonywać po obstalunku podług najświeższych żurnali i łagodnego odrobienia Sukien w ciągu godzin 48; w razie nie dotrzymania terminu i opóźnienia, zwracam zadatki, oraz kare na Szpital w kwocie złp. 6; przytem donoszę JWW. i WW. Panom, że nadeszły świeże i gustowne KORTY. Mieszkanie moie przy ulicy Podwal pod Nr 500 lit: C. na 2m piątrze. — Jozef *Śliwiński*, Majster Profesji Krawieckiej.

Administrator Domów Rządowych w okolicy Cytadelli Alexandryjskiej położonych. Zawiadamia niniejszem, iż stosownie do polecenia Magistratu M. Warszawy z dnia 29 Stycz: (10 Lutego) r. b., Nro 6224/4079, na gruncie Possesji Rządowej Nro 1846 i 2107 przy ulicy Zakroczymskiej i Inflandzkiej położonej, rozmaite SPRZĘTY i NACZYNIA Browarne, iako to: Kadzie żelaznemi obręczami okute, Kilsztoki, Rury komunikacyjne, Kotły miedziane duże i mniejsze w dobrym stanie będące, i t. p. przedmioty, w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1846 r. o godz: 10tej przed południem, przez publiczną licytację sprzedane zostaną, za gotowe pieniądze nieodstępnie płacić się maiące, która każdodziennie aż do zupełnego ich wyprzedania kontynuować się będzie. — W Warszawie d. 2/14 Lutego 1846 r. *Reynhold.*

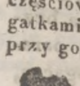
W d. 11 na 12 b. m. na trakcie Petersburgskim, przeieżdzaiąc od Jabłonny do Warszawy, skradziony został TŁUMOK skurzany z zapowozu, z rzeczami następuiącemi, iako to: Dywanik żółty prosta robota Tkacka, Tłumok czarny, Piernat drylichowy z pierzami, Poduszka puchowa, Kołdra w kwiaty tybetowa, Prześcieradło, Palton kortowy nowy czarny, Spodnie kortowe w pasy nowe, Kamizelka pąsowa axamitna, Tualeta mahoniowa, Brzytew 4ry, 3 w białych okładkach, a 4ta w czarnych, Szlafrok mazepowy w kwiaty, z podszewką płócienkową ciemną, Akty Kontraktów z Lokatorami domu Nr 336, Kontrakt sprzedaży Dóbr Ogniowa, pomiędzy Berksonem a Pieńkowskim zawarty, Pieniędzy gotowych około zł. 300. Za wynalezienie i odkrycie złodziejów, nagrody zł. 100.

☞ W dniu 13 b. m. zgubiono PULJARES, obejmuiący zł. 71 biletami, Kwit na Rsr. 12, opłacone za Krzyż żelazny w Fabryce na Solcu, i inne potrzebne Notatki. Uprasza się łaskawego Znalazcy o oddanie takowego pod Nr 40 w Starem Mieście, na 2gie piątro, za nagrodą, iaką sam sobie oznaczy.

Pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, wprost Kościoła OO. Kapucynów, iest do naięcia od Wielkiej nocy r. b. 1) CAŁE PIERWSZE PIĄTRO od frontu z Balkonikiem, składaiące się z 2ch dużych Pokoi, 2ch Gabinecików, Sypialni, Pokoiku kuchennego, Kuchni, Góry i Piwnicy. 2) POKOIK Kawalerski na 1m piątrze od tyłu.

NB. NB. Pod tą bowiem firmą zgłaszałam się do serc litościwych, a mój adres był i iest w Drukarni Kurjera złożony; mam za obowiązek złożyć najczulsze podziękowanie z oświadczeniem dozgonnej wdzięczności, niewiadomemu Dobroczyńcy, który otarłszy łzy nieszczęśliwej, posilił niemowlęta; o iakaż wdzięczność, iakaż nagroda Nieba, czeka takiego Anioła pocieszyciela, odebrawszy atoli iakoby zadatek na robotę iakąś, chętniebym takową i z gorliwością dopełnić chciała, lecz niewiadomy Dobrodziej niezgłasza się dotąd, i lubo z znakomitej pochodząc familji i znaczny niegdyś posiadaiąc maiątek, dziś podupadłszy, chętnie pragnę zapracować na utrzymanie 5ga Dzieci i Męża kaleki, czyli to przez roboty ręczne, lub też znalazłszy miejsce Bony, posiadaiąc ięzyk francuzki, polski, muzykę i śpiew, a wychowuiąc iuż moie Dzieci, z zadowoleniem spodziewam się znaleść Rodziców powierzaiących mi Dziatki, potrafiłabym celowi odpowiedzieć, na przychodnią, lub ze stancją rekomendować się najpokorniej.

SIANA gruntowego około centnarów 2000, ogółem lub częściowo, nabyć można w kolonji Samocinie, o milę za rogatkami Petersburgskiemi, pierwsza Kolonja za Białołęką, przy gościńcu. Wiadomość na gruncie.



SUMMA 6000, 15,000, i 20,000 zł, są do ulokowania na pierwszą hipotekę Domu w Warszawie. Wiadomość pod Numerem 2772, na 1szem piątrze, w oficynie.

SUKNIA biała morowa, ubrana illusion, zupełnie nowa, iakoteż zielona mieniona, i inne rzeczy służące do ubrania, są do sprzedania, wprost Banku przy ulicy Przechodniej pod Nr 951, w oficynie na 2m piątrze, pierwsze drzwi przy schodach.

Sekwestrator Sk: Pow: Warsz:. Podaie do publicz: wiadomości, iż w wsi i gminie Powązki Pow: Warsz: w domu Nro 16 sytuowanym, w d. 23 b. m. o godz: 10 rano, sprzedane będą przez publiczną licytację Ruchomości, iako to: Komody, Szafy, Kanapy, Krzesła, Stoły, Zegary i t. p., tudzież Wódka szumówka garncy 200. Wolański.



Pod Nr 2351 od ulicy Pawiej i Dzielnej, iest do sprzedaży porządny DWOREK drewniany, w połowie murowany, z 4 Izb złożony, na iednę Familję dogodny, z Ogrodem fruktow: i Domem na mieszkanie Ogrodnika, z Łazienką letnią, wszystko w dobrym stanie; front od 2ch ulic mógłby być korzystnie zagospodarowanym, z urządzeniem Kręgielni, Jedzenia, Trunków i Ogrodu do spaceru, Malinowym zwanego, gdzie się znajduie obfitość tego fruktu. Jeżeliby kto z Przedsiębierców życzył sobie, czy to kupić, czyli wydzierżawić tę Posesją, na iakowy zakład, na któremby w okolicy tej w bliskości miasta będącej zbywało, zechce udać się wcześnie przed nadejściem wiosny, do właściciela sąsiedniego domu Nr 2359, od uli: Dzielnej, gdzie bliższą o warunkach powziąść może wiadomość.— Jest także w tym miejscu i KOCZ karetowy do sprzedaży, mocno zbudowany, do podróży zdatny, z wszelkiemi ozdobami, żadnej reparacji nie potrzebuiący. — Jak niemniej można zamówić AGREST w krzakach dużych do przesadzania, Wino, Cebule, Kwiaty, Nasiona, Kalafjory, Selery i t. p , wszystko za cenę umiarkowaną.



Potrzebne są 4ry KLACZE kare, młode, pocztowe, razem lub po parze. Ktoby takowe posiadał, raczy iutro dać znać do Hotelu Niemieckiego pod Nr 4ty stancji.



SANECZKI PETERSBURGSKIE, nowe, iednokonne, na iedną lub dwie osoby, z drzewa orzechowego, z chołoblą i dygą, oraz stosownym ruskim zaprzęgiem, są do sprzedania u P. Wagnera na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła XX. Karmelitów, w domu Bluma pod Nrem 385.

Ostrzegam niniejszym, ażeby OBLIGACJI Udziałowej z pożyczki 42-miljonowej, Nro 143,569, Serja 2,873, nikt nie nabywał; w przeciwnym bowiem razie, sam sobie winę przypisze, gdy na straty narażonym zostanie. Kroki bowiem prawne o zwrot takowej Obligacji rozpoczęte, i ostrzeżenie gdzie należy, uskutecznione zostały. Ernest *Graschitz*.

WAPNO w gatunku wybornym, w kopalni Ciebłowice pod Tomaszowem Mazowie:, przedaie się na miejscu po zł. 2gr. 2 korzec w bryłach z czubem: fury po nie przybywaiące, będą bezpłatnie przewożone. Żeby nikt z kupuiących nie był wbłąd wprowadzony, kupuiąc Wapno z innej Kopalni pod imieniem Ciebłoskiego, i żeby Kopalnia frymarkami Furmanów, tak co do miary, iako i gatunku Wapna nie traciła na opinji, każdy Furman będzie opatrzony cedułką drukowaną z pieczęcią, w której wpisywana będzie ilość korcy namierzonego na furę wapna. Maiący chęć kupna, raczą się zgłaszać przez listy frankowane do podpisanego, adresowane przez Tomaszów w Smardzewicach, albo wprost do Ciebłowic przesełać Furmanki. Kopalnia przyjmuie usługę w dostarczeniu Furmanek za opłatą po gr. 12 od korca na milę; kupuiący większe partje, otrzymaią 5 procent rabatu. Ktoby sobie życzył mieć dostawione Wapno do brzegu Wisły na Galarach, za zgłoszeniem się i przysłaniem zadatku w kwocie zł. 600 za każdy galar, będzie mieć dostawione Wapno na wskazane miejsce po zniżonej cenie zł. $2\frac{1}{2}$ za beczkę, z dodatkiem Galara. E. Czermiński.



Z powodu wyiazdu, są do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, na rogu ulicy Królewskiej: 1) 4 POWOZY zdatne do podróży i do iazdy w mieście; 2) SZORY angielskie z wszelkiemi rekwizytami na parę koni; SZAFA do kąpieli kroplistej, i MASZYNA do prania; oraz 3) stare WINA reńskie i francuz:, i różne Sprzęty domowe. Wiadomość u Struża.

Skład SUKNA i KORTÓW przy ulicy Bielańskiej pod Nr 610 exystuiący, przypomina Szan: Publiczności, iż tylko nie długi przeciąg czasu Towary swoie ieszcze po cenach Fabrycznych sprzedaie; przeto chcący z takiej tanności użytkować, raczą się pośpieszyć. — W tymże składzie iest wiadomość o FORTEPJANIE palisandrowym, zupełnie nowym, z aneglisblatem, mechaniką i fasonem najświeższym, o przeszło 7 i pół oktawy, którego korpus z sławnej Fabryki Bucholtza pochodzi. Cena ostatnia dukatów sto.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
w Warszawie na Solcu Nr 2913.

KORA dębowa czyszczona i nie, ciągle bywa zakupywaną za cenę iak najwyższą.— Na zbiory tego Artykułu z nadchodzącą wiosną Kontrakty na iaką bądźkolwiek ilość zawieraią się. Dyrektor Zakładów, *Laessig*.



MŁYN wodny o 3ch kamieniach, w dobrym stanie, wraz z Tartakiem, również dobrze utrzymanym, w miejscu Zgorzała zwanem, do dóbr Żabieńca pod Piasecznem należący, o mil 2 od Warszawy odległy wersta iedna od szose, do którego należą odosobnione od Folwarku Grunty, Łąki i Pastwiska na użytek Dzierżawcy Młynu służące, z powodu expiracji Kontraktu, iest do wydzierżawienia na lat 3 lub 6 od 1 Lipca r. b. Pretendenci zgłoszą się celem zawarcia umowy, do Dzierżawcy Dóbr Żabieńca.

WARSZTAT TOKARSKO-STOLARSKI z narzędziami angielskiemi dla Amatora, Skrzypce z puzderkiem, Torby i Sprzęty myśliwskie, Tłumok, Obrazy olejne historyczne, Kopersztychy, Portfeill, Tualeta mahoniowa, Puzderko do herbaty, Książki i t. p., do sprzedania w domu Nr 413 lit: F, przy wchodzie do Saskiego Ogrodu od Gościnnego Domu, w oficynie na 2m piątrze, we drzwi na lewo; zastać można do godziny 10 z rana.



PANTALJON brzostowy o 6ciu oktawach, iest do sprzedania z przyczyny wyiazdu, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1260, w podwórzu na lewo, na 1szem piątrze.

Niniejszym zawiadamy Wszystkich, którzy w iakichkolwiek stosunkach z nami pozostaią, i do Fabryki naszej, czyli Towary, czyli rozmaite Przedmioty dostarczaią; ażeby na takowe od nas pobierali KWITY SZNUROWE, i RACHUNKI przez nich podane, a udowodnione tylko Kwitami naszemi Sznurowemi, będą wypłacanemi; oraz że wszelkie UPŁATY, czy to w naszym Kantorze, czyli do rąk Pisarza naszego uskuteczniane, uważamy tylko za ważne, które Kwitami z naszych Książek sznurowych zostaną udowodnione.

Warszawa d. 10 Lutego 1846.— J. G. *Schaefer* et *Comp.*

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Ogłasza, iż w dniu 6/18 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja publiczna na sprzedaż szczegółową Machin, Narzędzi i Sprzętów Fabrycznych, po Zakładzie Sukienniczym w Łęczycy, niegdyś Lichthejmów, dziś Banku własnością będącym pozostałych.

Utrzymujący się przy kupnie, winni zalicytowaną cenę natychmiast do rąk kierującego licytacją w gotowiźnie zapłacić.

Wykaz tych Machin, Narzędzi etc, tudzież bliższe warunki sprzedaży, są do przejrzenia w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, iako też na miejscu u P. Artychowskiego Urzędnika Banku, który ma nadto polecenie okazywać interesentom wystawiaiące się niniejszem na sprzedaż przedmioty. Łubkowski.

Kawaler życzy mieć MIESZKANIE przy Familji Francuzkiej lub Niemieckiej, lub też przy Osobie bezżennej, iżby mógł oba ięzyki mieć w użyciu, a przynajmniej ieden, dla przyjmuiącego pod korzystnemi warunkami. Osoba interesowana, raczy zostawić swój adres najdalej w ciągu dni 2ch, u Szwajcara Hotelu Litewskiego przy ul: Nowo-Senatorskiej.

ZŁP: 40 NAGRODY. Dnia 12 b m. o godzinie 6ej wieczorem, przechodząc z domu Nro 1741, przez plac Sgo Alexandra i ulicą Bracką ku Nowej drodze, zgubiony został KRZYŻ Stej Anny 2ej klassy z koroną. i z właściwą temu orderowi czerwoną wstążką. Łaskawy Znalazca raczy oddać do domu Nr 1741, na 1m piątrze.

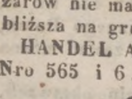
W dniu 4/16 b. m. o godz: 3 po południu, w domu Nr 523 przy ulicy Podwal, Bilard mahoniowy z wszystkiemi rekwizytami i Lampami, 3 Kinkiety brązowe, Miara mosiężna dla Jeometrów, Fuzja i Pistolet, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną. Edward Marjewski, K.

SOŁECTWO czyli Wybranictwo we wsi Truskolasach w Gub: Warszawskiej Pcie Wieluńskim, mil 2 od Częstochowy i Kolei żelaznej, a mila od granicy Szlązka położone, z porządnemi budowlami i Dworkiem, Ogrodem fruktowym i sadzawką; maiące rozległości około 300 morg: Magdebur: gruntu ornego i łąk; oraz z wolnym wrębem do lasu. Ciężarów nie ma żadnych, prócz złp. 100 kanonu. Wiadomość bliższa na gruncie u Właścicielki.

HANDEL A. *Kelichena*, przy rogu ulicy Długiej i Przeiazd Nro 565 i 6, otrzymał z Paryża transport patentowanej

GALATINE-LEINÉ;

substancja ta używaną iest do robienia Liquer-Gelée, Blaue-Manger, i t. p.; pod względem czystości i użyteczności, przewyższa wszelkie dotąd znane a szczególniej Karuk, przytem iest od takowego blisko o połowę tańszą. Każda tabliczka Galatiné-Leine opatrzoną iest nazwiskiem patentowanego wynalazcy.



PANTALJON o 6 oktawach, w dobrym stanie, iest do sprzedania za pomierną cenę, pod Nr 1245 w pałacu po Branickich, w frontonie na 1m piątrze, pod Nr 7; codzień go można widzieć po południu od godziny 3 do 5ej.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa. Dopełniaiąc rozporządzenie Kom: R. P. i Skarbu, z d 17/29 Stycznia r. b. Nro 95360/28681, dodaie do wiadomości publicznej, że d. 5/17 Lutego r. b. o godzinie 11 rano, w Biurze swem przy ulicy Bugaj pod Nr 260 2/3, sprzeda przez licytację publiczną Drzewo murszywe i krótkie, w ilości sztuk 433, od summy Rsr. 564 k. 16 więcej daiącemu; każden przystępuiący do licytacji, winien będzie złożyć wadjum Rsr. 57. Warunki i wykaz Drzewa, codzień do godziny 3 w Biurze przejrzeć można, Drzewo zaś na placu Magazynowym. — Inspektor Maior, *Meerfeld.* Kontroler, *Krysiński.*

Maiąc nadzwyczajną czynność, nagli mnie potrzeba przyięcia do mej pracowni iednego lub 2ch wydoskonalonych SUBIEKTÓW Kunsztu Zegarmistrzowskiego; przyobiecuię dogodne warunki; proszę Osoby reflektuiące mnie o swych zamiarach, czem prędzej zawiadomić. — Louis Damsch, Zegarmistrz w Lublinie.



Przed kilką dniami zgubiono PULJARES safjanowy brązowego koloru, w którym oprócz innych mało ważnych notatek i ołówka srebrnego, znajdowało się POZWOLENIE na utrzymywanie Broni za Numerem 4674, przez JW. Woiennego Gubernatora Jenerała *Pisarew* wydane, oraz na Proch za Nrem 6255, przez W. Pułkownika *Wendorf* podpisane. Znalazca (za nagrodą iakiej sam żądać będzie), raczy zwrócić Puljares wyż opisany pod Nr 2183 lit: C, przy ulicy Konwiktorskiej, na pierwsze piątro.— Tamże można powziąść wiadomość o będących na sprzedanie: Sankach, Powozie (Steinkellerce), KONIACH, CHOMONTACH, NAJDYCZANCE, WOZIE, i innych podobnych rekwizytach, za cenę iak najniższą.



Są do zbycia prawdziwe PUDLE białe, dwa miesiące maiące, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2777 lit: A. Szanowni Amatorowie zechcą się przekonać o starych.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Przy ulicy Solec pod Nr 2917 i 18, iest do sprzedania POWÓZ wygodny do podróży, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość u Stangreta Antoniego; tamże iest do sprzedania dwie pary powozowych KONI, młodych i zdrowych.

Z Kantoru Informacyjnego i Komissów: Nr 415.

DOBRA przeszło 100 włók powierzchni, w gruntach po większej części pszennych, w Gub: Lubelskiej, o mil 12 od Warszawy położone, z dostateczną ilością Lasów, Łąk Pastwisk i Pańszczyzny, na których ciąży amortyzacyjny dług przeszło 70,000 zł., z wolnej ręki do sprzedania; iakoteż inne mniejszej i większej objętości.— Jest oraz do umieszczenia OGRODNIK, zupełnie w swoiej sztuce wydoskonalony, po odbytej praktyce w znacznych ogrodach.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZM:. Dziś dla nagłej słabości JPani *Halpert*, zamiast *Młodej Wdowy*, będzie 23 raz *Wieśniak i Aktorka.* 10 raz *Chce sobie pohulać.*— Jutro, 17 raz *Geldhab.* 87 raz *Kto wie.*

W Zakładach Piekarni Wiedeńskiej (ulica Długa Nr 592), dostać można wszelkich WYROBÓW Cukierniczych, Piernikarskich i Piekarskich, po zupełnie zniżonych cenach, z wybornego przyrządzenia znanych. Dotąd w Warszawie nieznane, podług modeli zagranicznych sporządzane Wyroby są: Karmelki kremowe, Cukry likworowe brylantowe, Pierniki paryzkie, różne Figury likworowe najpiękniejsze, Moszańskie Pasty, Karmelki brylantowe, Alfonski kremowe, Pasjasy waniljowe i różne inne. — Karmelki, funt po zł. 2. Czekolada funt po zł. 1 gr. 20; Paryzka w nowym zupełnie kształcie po zł. 3; Kasztany, Daktyle i Figi obciągane, funt po zł. 3. Do Pierników za zł. 5, 6ty złoty rabat. TORTY w rożnych gatunkach z najpiękniejszych form, przedstawiaiące rozmaite zwierzęta, motyle i t. p.